

# PRZEGLĄD SPORTOWY

**CENA 30 GR.**

Nr. 103 (696)

SOBOTA DNIA 26 GRUDNIA 1931 ROKU

ROK XI

## OTTAWA W POLSCE

**Decydująca próba przedolimpijska naszych hokeistów w dwu meczach z mistrzami świata Dziesięciolecie Skry warszawskiej. Ł.K.S. najlepszy klub piłkarski Łodzi. Pierwszy trening skoczków z Klykhenem**

W dniach 27 i 29 grudnia r. b. Katowice gościć będą jedną z arcylicznych kanadyjskich drużyn hokejowych. Po występach w latach ubiegłych Victorii z Toronto i Manitoby, w r. b. zaszczyt reprezentowania liścia klonu przypadł drużynie Ottawy.

Dla starego laju przyjazd każdej drużyny kanadyjskiej, jest rewelacją. Popierwsze, mimo ciągłego do skonalenia się Europy w tym sporcie, goście amerykańscy, bądźmy szczerzy, są ciągle klasą dla siebie; podrugie stugębna reklama przed wizytą każdej nieznannej bliżej nikomu drużyny głosi, że właśnie ta jest wielką klasą, że dopiero tym razem Europa rzeczywiście zobaczy prawdziwy hokej kanadyjski w najlepszym wydaniu, że i t. d. i t. d.

Co do pierwszego nikt nie ma z pewnością zastrzeżeń. Wieloletnie wizyty Kanadyjczyków dowiodły aż nadto niezbicie, że hokej europejski mimo wszystko znajduje się dopiero w powłokach. Nie porusza my nawet wyników, które mówią, aż nadto wiele. Chodzi nam tym razem o rzecz bardziej istotną: o styl gry, o sposób jazdy na łyżwach, o technikę krążka, o idealne ustawianie się, wreszcie o fenomenalną szybkość.

Bogatemu zapasowi tych nieodpartych atutów drużyny europejskie przeciwstawiają przedewszystkiem ambicję i młodzieńczy zapał; czasem brak szczęścia, nierazko zmęczenie, a raczej znudzenie ciągłą młócką meczową, obserwowane u mistrzów kanadyjskich, czy sami wreszcie poprostu ... złumpo-



BRAMKA OPAWY W OPRZESJI  
Jeden z licznych ataków drużyny polskiej, zlikwidowany na meczu w Katowicach nie bez trudu przez drużynę czeskosłowacką.

wanie w ponętnych lokalach rozrywkowych starej kochanej Europy...  
Atuty ostatnie wystarczają, aby w szeregu druzgocących triumfów Kanadyjczyków zjawiały się skromne tylko cyfrowo sukcesy, aby faksem uzyskane remis, czy nawet przypadkowe jedno bramkowe zwycięstwo pozwoliło europejczykom nie stracić wiary w siebie, nie zniechęciło ostatecznie do dalszej pracy.

Zresztą postępy naszego kontynentu nie ulegają żadnej dyskusji. Wystarczy przypomnieć, że na I-jej olimpiadzie zimowej Kanada poko-

nała Anglię 19:2, Szwecję 22:0, a Czechosłowację 30:0, że w cztery lata później w St. Moritz trzy mecze olimpijskie przyniosły Kanadyjczykom stosunek bramek 38:0 (ze Szwecją 11:0, z Anglią 14:0, ze Szwajcarią 13:0), że Victoria z Toronto w r. 1930-tym na 30 rozegranych meczów przegrała przypadkowo jeden tylko z Austrią 0:1, uzyskując nieprawdopodobny wprost stosunek bramek 236:16.

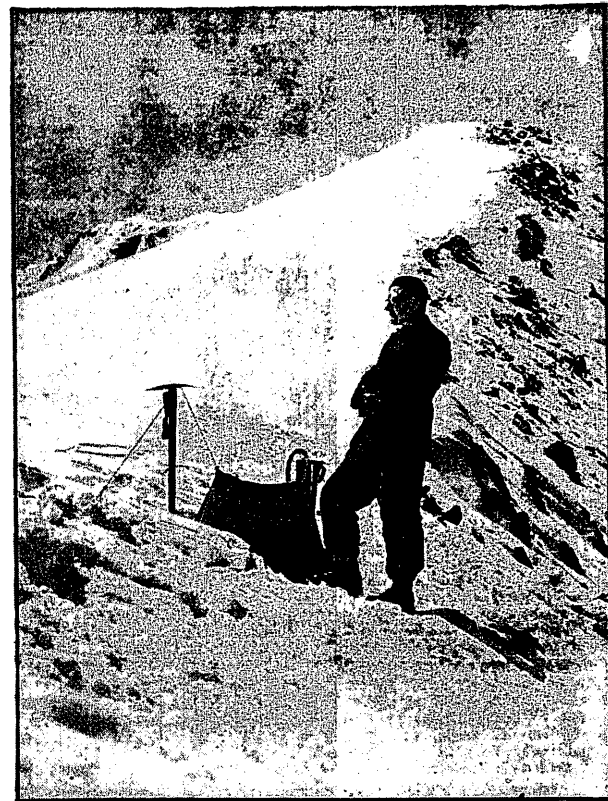
W roku tym hokeiści polscy spotkali się z mistrzami kanadyjskimi po raz pierwszy. Debjut wypadł bardzo udanie: przegraliśmy tylko 0:10, podczas gdy Czechosłowacja

została rozgromiona 14:1, L.T.C. z Pragi 16:0, a team Europy 9:0.

Pobyt Manitoby w r. 1930, mimo że z Krynicy wyjechała z tytułem mistrza świata był już dużo skromniejszy w sukcesy cyfrowe. Drużyna kanadyjska w 15 meczach uzyskała 13 zwycięstw i dwa bezbramkowe remisy z Czechosłowacją i Szwecją oraz stosunek bramek 58:7. Klasę swą potwierdzili jednak hokeiści amerykańscy przedewszystkiem w Krynicy nie dając sobie w sześciu meczach o mistrzostwo strzelić choćby jednej bramki i uzyskując ogólny ich stosunek 24:0. Polska i tym razem wyszła z walki z mistrzami doskonale, ulegając im 0:3.

Ottawa reprezentująca w Europie hokej Kanadyjski w r. b., jest mimo nierównych wyników bodaj że najsilniejszym zespołem oglądanym dotychczas na kontynencie. Miażdżące zwycięstwa w Anglii i Paryżu, 8:0 uzyskane z teamem Niemiec, 10:0, w Szwecji 5:0 z teamem Europy w Paryżu to przecież w roku 1931-ym, po szeregu lat racjonalnej pracy hokeistów europejskich jest sukcesem bodaj większym niż nawet 30:0 uzyskane w r. 1929-ym.

Natomiast wyniki takie jak 2:1 z B. S. C. czy 3:3 z reprezentacją Szwecji wskazują może nie tyle nawet na nierówność formy Otta-



BIWAK ZIMOWY  
Strudzony turysta wysokogórski rozbija swój namiot na grani Koszyczeń.

wy ile napewne przekroczenia w surowym trybie życia, wymagającym od sportowców, zwłaszcza w czasie męczącego tournée.

Tak, czy owak, jedno jest pewne: Katowice zobaczą w d. 27 i 29 b.m. najwyższą klasę hokeja światowego, a nasi gracze będą mieli okazję podziwiania w jak harmonijny sposób można wpluć do idealnej gry zespołowej najbardziej nawet od siebie odbiegające walory indywidualne.

Pozatem dla hokeja polskiego mecze te będą ostatnia, niewątpliwie najbardziej istotną próbą przedolimpijską.

To że przegramy, dla nikogo nie ulega żadnej wątpliwości, chodzi tylko o ile przegramy i w jaki sposób.



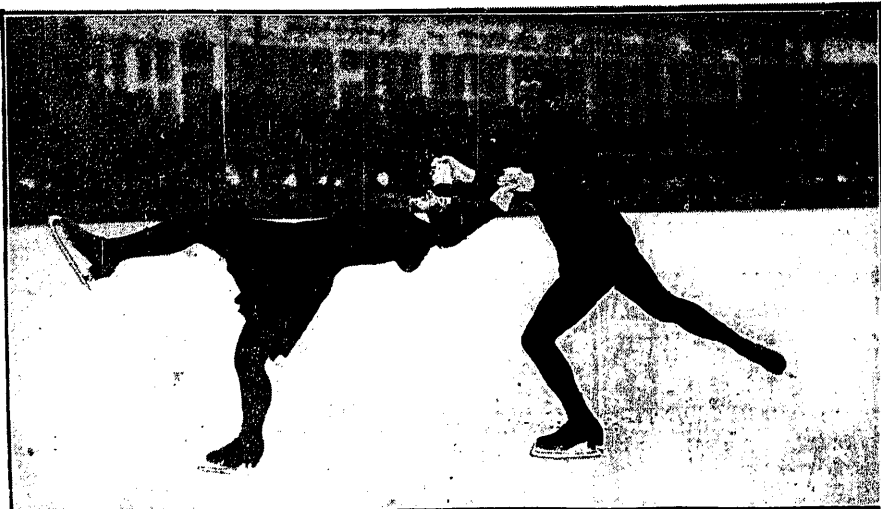
KALBARCZYK (AZS)  
mistrz Polski w jeździe szybkiej na lodzie, jedzie na trening do Davos.



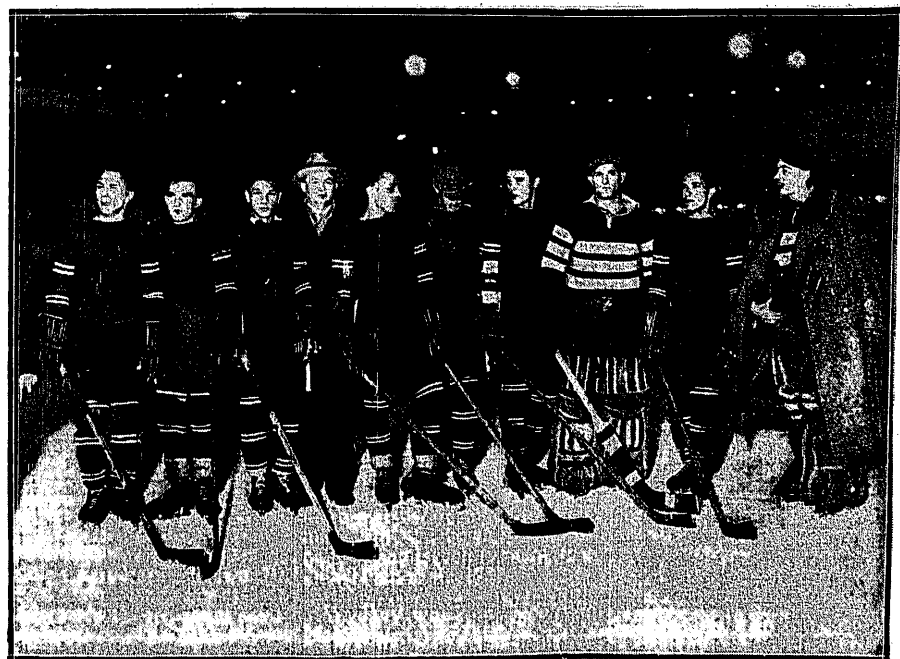
ILLI HOLZMANN  
14-letnia Wiednia, swym wdziękiem i bogatym repertuarum przyciągnęła w Katowicach sławę Sonji Henie.



STOGOWSKI.  
meczastępny filar polskiej drużyny hokejowej.



GITTA RIEMEL - ROSTOLD  
znakomita para łyżwiarzy wiedeńskich swym bogatym tanecznie - akrobatycznym repertuarum zdobyła uznanie widowni katowickiej.



HOKEIŚCI POLSCY PO MECZU Z AUSTRIĄ W WIEDNIU  
Od lewej: Krygier, Sabiniski, Marchewczyk, por. Płutyński, Sekolowski, Nowak, Godlewski, Stogowski, Matercki, Sachs.

